

Samobójstwa są 7. przyczyną zgonów w Polsce

11 lipca 2018

Z oficjalnych statystyk policyjnych wynika, że w latach 2012-2014 nastąpił dramatyczny wzrost liczby popełnianych w Polsce samobójstw. Jeszcze w 2012 było ich 4177, by w ciągu kolejnego roku ich liczba wzrosła o 46 proc. do poziomu 6100. Niestety 2014 okazał się być prawdopodobnie jeszcze gorszy. Z częściowych danych za okres od stycznia do września wynika, że prób samobójczych było o 1,4 tys. więcej niż w analogicznym okresie 2013 roku, zaś dokonanych samobójstw o 113 więcej. Odbieranie sobie życia stało się 7. przyczyną zgonów w naszym kraju!

Liczba samobójców w naszym kraju jest obecnie większa niż liczba ofiar wypadków komunikacyjnych. Policjanci przyznają, że coraz więcej jest samobójstw z powodów finansowych, popełnianych przez osoby starsze. Ludzie wpadają w pętlę zadłużenia, zalegają z czynszem, tracą mieszkanie czy pracę. Wówczas nie wytrzymują i próbują odebrać sobie życie. To nie powinno jednak dziwić jeśli uświadomimy sobie, że według oficjalnych danych GUS aż 2,8 mln Polaków żyje w skrajnej biedzie, co oznacza, że nie posiadają oni odpowiednich środków na zagwarantowanie sobie i swoim najbliższym biologicznej egzystencji! Jeśli do tego dodamy około 2 milionów pracujących osób, które nie zarabiają więcej niż wynosi obecnie pensja minimalna oraz pogłębiające się przez to rozwarstwienie społeczne powodujące, że najbiedniejszych od najbogatszych dzieli coraz większa przepaść, to jasnym się staje, że warunki do odbierania sobie życia są w Polsce – mówiąc brutalnie – „znakomite”.

Niestety do wzrostu ilości prób samobójczych z powodów ekonomicznych istotnie przyczyniła się ekipa rządzącej Platformy Obywatelskiej i PSL-u. Przypomnijmy, że w Polsce

obowiązuje najniższa w Europie kwota wolna od podatku (3091 zł), która na domiar złego nie była aktualizowana od 8 lat, czyli czasu kiedy do władzy dostała się wspomniana ekipa Tuska i Komorowskiego. Taka polityka przyczyniła się do kuriozalnej i niespotykanej nigdzie indziej sytuacji, kiedy podatek dochodowy należy płacić nawet od dochodów, które mają nam zapewnić biologiczną egzystencję. Grupa opozycyjnych posłów chciała to zmienić i wniosła do Sejmu projekt ustawy zwiększającej kwotę wolną do poziomu ok. 6500 zł, czyli równowartości rocznego minimum egzystencji. Niestety chorzy na fiskalizm politycy PO-PSL byli innego zdania i projekt ten uwalili już na pierwszym czytaniu. By żyło się lepiej i więcej ludzi mogło popełnić samobójstwo...

Źródło: Niewygodne.info.pl